

Sygn. akt III AUa 241/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Beata Michalska (spr.)

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Słota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 r. w Ł.

sprawy **K. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

przy udziale zainteresowanego: (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji K. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 listopada 2016 r. sygn. akt VIII U 3974/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 241/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 maja 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie K. P., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. w S. wynosi: za listopad 2013 roku – 9.000 zł na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz 7.766,10 zł na ubezpieczenie zdrowotne, a za grudzień 2013 roku 5.100 zł na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz 4.400,79 zł na ubezpieczenie zdrowotne. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że wynagrodzenie wskazane w umowie o pracę – w wysokości 14.000 zł brutto jest wygórowane i zostało przyznane wyłącznie w celu uzyskania wyższych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. ZUS wskazał, że po zatrudnieniu w dniu 6 listopada 2013 roku na stanowisku prezesa zarządu spółki, od dnia 19 grudnia 2013 roku odwołujący przebywa na zwolnieniu lekarskim. Zdaniem organu rentowego miesięczna podstawa wymiaru składek od listopada 2013 roku dla K. P. winna być ograniczona do wysokości wynagrodzenia poprzedniego prezesa.

Odwołanie od ww. decyzji złożył ubezpieczony, wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek na jego ubezpieczenie jako pracownika u płatnika składek (...) sp. z o.o. odpowiada kwocie wskazanej w

umowie o pracę, tj. 14.000 zł. Zdaniem ubezpieczonego, ZUS nie jest organem uprawnionym do oceny zasadności wysokości przyznanego wynagrodzenia za pracę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 roku, sygn. akt VIII U 3974/14, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Wyrok ten poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

K. P. począwszy od dnia 16 maja 1984 roku pod tym samym adresem, w którym mieści się siedziba (...) Sp. z o.o., prowadzi nieprzerwanie do dnia dzisiejszego jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą C. T. K. P., obejmującą swym zakresem produkcję maszyn dla rolnictwa i leśnictwa. Działalność ta nie była zawieszana. Do 2004 roku był również jedynym udziałowcem (...) sp. z o.o. zajmującej się produkcją i sprzedażą ciągników, traktorów oraz części zamiennych. Wówczas to udziały w spółce nabyła od ubezpieczonego jego siostra A. W., która nadal pozostaje jedynym udziałowcem spółki.

W dniu 31 października 2013 roku (...) Sp. z o.o., reprezentowana przez prezesa zarządu I. L., zawarła z odwołującym umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 listopada 2013 roku na stanowisku dyrektora ds. produkcji z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 14.000 zł, ale faktycznie nie pracował na tym stanowisku. Aneksem do ww. umowy o pracę strony ustaliły, że z dniem 6 listopada 2013 roku powierzone zostanie mu stanowisko prezesa zarządu spółki. Pozostałe warunki umowy o pracę z dnia 31 października 2013 roku miały pozostać bez zmian. Wcześniej prezesem zarządu była I. L. i otrzymywała z tego tytułu wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 9.000 zł miesięcznie. W tym czasie odwołujący pełnił w spółce funkcję prokurenta, w ramach której poszukiwał nowych kontrahentów, dostawców, obsługiwał targi krajowe i zagraniczne, projekty technologiczne, jednak nie pobierał z tego tytułu wynagrodzenia. Czynności te wykonywał również później jako prezes, a zakres jego obowiązków był analogiczny do zakresu obowiązków I. L..

Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. nr (...) odwołano prezesa zarządu I. L. i powołano na to miejsce K. P.. Ubezpieczonemu zostało wypłacone wynagrodzenie za listopad 2013 roku w wysokości 9.826,35 zł, za grudzień 2013 roku w wysokości 8.980,59 zł, a za styczeń 2014 roku w wysokości 322,15 zł (wynagrodzenie chorobowe). Z dniem 19 grudnia 2013 roku ubezpieczony stał się niezdolny do pracy z powodu przykurczu ścięgien ręki, niezdolność do pracy trwała do dnia 20 czerwca 2014 roku. Następnie wystąpił z wnioskiem o świadczenie rehabilitacyjne. Wcześniej był nieprzerwanie niezdolny do pracy od 14 stycznia do 16 czerwca 2013 roku z powodu chorób o symbolu M 72 (przykurcz rozciągną dłoniowego) oraz w okresie od 30 października do 14 listopada 2013 roku z powodu choroby o symbolu M 47. Choroba o symbolu M 72 była też podstawą niezdolności do pracy do 20 czerwca 2014 roku.

Od grudnia 2013 roku obowiązki odwołującego w spółce w zakresie podpisywania dokumentów przejął K. K., zatrudniony w (...) Sp. z o.o. na stanowisku dyrektora techniczno-handlowego za wynagrodzeniem wynoszącym w 2013 roku 3.000 zł. Z tytułu powierzonych mu czynności zastępczych, do których należało m.in. prowadzenie rozmów z kontrahentami, nadzór nad pracownikami, uczestnictwo w targach krajowych i zagranicznych, nie otrzymywał dodatkowego wynagrodzenia. Jak ustalił Sąd Okręgowy, odwołujący nie powrócił do pracy w (...) Sp. z o.o.

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych, opierając się na dowodach w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach ZUS oraz częściowo zeznań odwołującego oraz świadków J. G., B. K., I. L., K. K. i A. W., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji dostrzegł niespójność w przekazie pochodzącym od osobowych źródeł dowodowych, co w konsekwencji przyczyniło się do niemożliwości poczynienia miarodajnych ustaleń dotyczących tego, kto i dlaczego podjął decyzję o wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy oraz o zmianach kadrowych na stanowisku prezesa. Sporny był także zakres obowiązków wnioskodawcy jako prokurenta, prezesa zarządu oraz

dyrektora ds. produkcji. W rezultacie osoby, które powinny mieć pełną wiedzę na temat ruchów kadrowych i decyzji finansowych w spółce, czyli księgowo, wcześniejszy prezes zarządu oraz jedyny wspólnik, przeczyły sobie nawzajem lub zasłaniały się niepamięcią. Mając jednak na względzie powyższe oraz okoliczności tego rodzaju, iż niejasne są powiązania personalno-gospodarcze istniejące pomiędzy (...) Sp. z o.o. a indywidualną firmą odwołującego, jak również fakt, że niezwłocznie po zawarciu spornej umowy o pracę stał się niezdolny do pracy i nie powrócił już do pracy w spółce, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wynagrodzenie za pracę w kwocie 14.000zł miesięcznie od 1 listopada 2013 roku zostało przyznane wyłącznie w celu uzyskania wyższych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby. W rozważaniach prawnych powołał się na przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art.12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa; art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 41 ust. 12 i 13, art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, jak również na przepisy art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz związane z tymi ostatnimi normami orzecznictwo Sądu Najwyższego, w świetle którego ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Przyjąwszy za udowodnione, iż zakwestionowany przez ZUS zapis umowy o pracę był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, Sąd Okręgowy postanowienia umowy o pracę z dnia 31 października 2013 roku ustalające wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej uznał za nieważne, w konsekwencji czego oddalił odwołanie na podstawie (...) § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją w dniu 12 stycznia 2017 roku ubezpieczony, stawiając mu następujące zarzuty:

1. przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji zasad swobodnej oceny dowodów poprzez nieuwzględnienie zeznań odwołującego się i świadków zeznających przed Sądem Okręgowym w Łodzi co do zakresu obowiązków wykonywanych przez odwołującego się i adekwatność jego wynagrodzenia do tych obowiązków, jak również do zakresu ponoszonej przezeń odpowiedzialności osobistej jako prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
2. sprzeczności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym poprzez przyjęcie, iż wynagrodzenie za pracę wypłacane odwołującemu się było zawyżone i zostało ustalone w celu uzyskania przezeń wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego oraz że umowa o pracę określająca to wynagrodzenie była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego,
3. nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do stanu faktycznego nieuzasadniającego ich zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji ZUS z dnia 21 maja 2014 roku w ten sposób, że podstawa wymiaru jego składek na ubezpieczenia jako pracownika u płatnika składek (...) Sp. z o.o. wynosi miesięcznie za okres listopada i grudnia 2013 roku po 14.000 zł, ewentualnie poprzez uchylenie w całości wskazanej wyżej decyzji ZUS lub o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Ponadto, skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw zatrudnienia i wysokości wynagrodzeń w celu udowodnienia, iż jego wynagrodzenie nie odbiegało w sposób istotny od średniego wynagrodzenia prezesów spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, wskazując jednocześnie, iż potrzeba zgłoszenia tego dowodu powstała na skutek przyjęcia przez Sąd Okręgowy w sposób arbitralny i nieoparty żadnymi dowodami stanowiska ZUS, iż otrzymywane przez odwołującego wynagrodzenie było zawyżone i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w sposób właściwy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady swobodnej ich oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. W rezultacie poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny akceptuje w całości i przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Spór na gruncie przedmiotowej sprawy sprowadzał się do oceny ważności zawartej pomiędzy odwołującym a (...) sp. z o.o. umowy o pracę w zakresie ustalonego przez strony umowy wynagrodzenia w kwocie 14.000 zł., stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Organ rentowy zaskarżoną decyzją ustalił bowiem podstawę wymiaru składek dla odwołującego na kwotę 9.000 zł., odpowiadającą wynagrodzeniu otrzymywanemu przez dotychczasowego prezesa zarządu spółki. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że organ rentowy może co do zasady kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005, nr 21, poz. 338, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 26/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., III UK 30/07). W ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz. U. z 2015 r., Nr 121) organ rentowy może zakwestionować samą wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Na podstawie art. 41 ust. 13 ustawy systemowej Zakład jest również uprawniony do zamiany przekazanych przez płatnika składek informacji o wysokości wynagrodzenia (por. wyrok SN z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09). Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r. sygn. akt III UK 89/05, OSNP 2006/11-12/192, LEX nr 182780, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, opubl. OSNP 2006/11-12/191, LEX nr 182776, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047).

Rozważania odnośnie przedmiotowego zagadnienia należy niewątpliwie zacząć od wcześniejszego rozstrzygnięcia kwestii prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, która została podważona w treści złożonej apelacji. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Innymi słowy mówiąc, sąd zebrał materiał dowodowy, lecz źle go ocenił. Tego rodzaju zarzut jest zasadny wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (vide: wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 sierpnia 2009 roku, I ACa 507/09). Analizując podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia ich trafności. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy.

W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano, swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (vide: m.in. wyrok SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1446/00; wyrok SN z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00 i inne). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie dopatruje się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów rozumianej jak wyżej. Sąd Okręgowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych, w wyczerpujący, spójny i logiczny sposób ocenił materiał dowodowy, wskazując na podstawy swojego rozstrzygnięcia. Strona odwołująca nie przedstawiła jednocześnie żadnej przekonującej argumentacji, podważającej dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy częściowo negatywna ocena zeznań świadków: J. G., I. L. i A. W. oraz zeznań odwołującego na okoliczności dotyczące zakresu obowiązków ubezpieczonego jako prezesa zarządu. Sąd Okręgowy zasadnie zaakcentował istotne różnice w zeznaniach odwołującego i księgowej J. G. odnośnie rzeczywistego zakresu obowiązków na umówionym stanowisku. Z zeznań księgowej wynika, że tak wysokie wynagrodzenie „miało zrekompensować” to, że odwołujący wcześniej przez wiele lat wykonywał takie same czynności jako prokurent nieodpłatnie (zeznania na k.98-9 akt sprawy). To oznacza, że świadek nie potrafiła powiązać zakresu obowiązków odwołującego, wynikających z umowy o pracę z wysokością wskazanego w tej umowie wynagrodzenia. Również zeznania poprzedniego prezesa I. L. nie pozwalają poczynić wiążących ustaleń w tym zakresie (co do istnych różnic w wykonywanych czynnościach przez odwołującego na stanowisku prokurenta bez wynagrodzenia i po zawarciu umowy o pracę za wynagrodzeniem 14.000 zł. miesięcznie). Podobnie zeznania pracownika spółki (...) nie wskazują na istnienie jakichś istotnych różnic w pracy odwołującego na rzecz spółki przed i po zawarciu umowy o pracę, poza mało precyzyjnym twierdzeniem, że jako prezes zarządu spółki odwołujący „był więcej w firmie i więcej też pracował na zewnątrz”. Do istotnych okoliczności należy zaliczyć fakt, że odwołujący w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji sam przyznał, iż faktycznie nie pracował na stanowisku dyrektorskim wskazanym w umowie o pracę obowiązującej pomiędzy nim jako pracownikiem a (...) Sp. z o.o. jako pracodawcą od dnia 1 listopada 2013 roku, co już prima facie osłabia jej wiarygodność jako dokumentu mającego potwierdzać powiązanie zakresu obowiązków z wysokością wynagrodzenia. Trudno bowiem uznać za normalny i akceptowalny taki stan rzeczy, że K. P. za pracę na powyższym stanowisku, które nie odpowiadało faktycznie wykonywanym czynnościom, miał otrzymywać wynagrodzenie wysokości 14.000 zł. w sytuacji gdy, co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, wcześniej przez lata nieodpłatnie wykonywał na rzecz (...) sp. z o.o. obowiązki prokurenta. Jednocześnie analizując osobowe źródła dowodowe, Sąd Okręgowy wszechstronnie i wyczerpująco odniósł się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie pomijając okoliczności wynikających z innych dowodów, w tym dowodów z dokumentów medycznych dotyczących stanu zdrowia odwołującego się w dacie zawierania spornej umowy o pracę. Sąd Okręgowy słusznie zaakcentował, co zupełnie pomija apelujący, że zarówno przed zawarciem przedmiotowej umowy o pracę – przez ponad 5 miesięcy w 2013 roku – jak i wkrótce po tym zdarzeniu, odwołujący się był długotrwale niezdolny do pracy i nie powrócił już do wykonywania obowiązków prezesa zarządu (...) sp. z o.o. Co istotne, umowę o pracę zawarł w trakcie trwającej niezdolności do pracy, ponieważ był niezdolny do pracy od 30 października do 14 listopada 2013r., a umowa została podpisana 31 października 2013r. A zatem w dacie zawierania spornej umowy o pracę strony miały świadomość, że pracownik jest i może w dalszy ciągu być niezdolnym do pracy z powodu choroby. Na uwagę zasługuje okoliczność, że odwołujący zeznał, iż dolegliwości będące podstawą długotrwałego zwolnienia lekarskiego od 19 grudnia 2013 roku. (przez 180 dni) pojawiły się dopiero w grudniu 2013 roku (przykurcz ścięgien ręki). To miałyby oznaczać, że w dacie zawierania umowy o pracę nie występowały. Ta wersja, podawana przez odwołującego na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 roku. (na k.33 akt sprawy), została następnie obalona przez załączone dokumenty medyczne – jak wynika m.in. z karty informacyjnej leczenia szpitalnego z 27 października 2010 roku. i z 13 grudnia 2012 roku (na k.118 akt sprawy), odwołujący leczył się z powodu nawrotowej choroby D. obu rąk znacznie wcześniej przed grudniem 2013 roku. Jak ustalił Sąd Okręgowy, czego apelujący nie zwalcza, z dniem 19 grudnia 2013 roku ubezpieczony stał się niezdolny do pracy z powodu przykurczu ścięgien ręki i niezdolność ta trwała do 20 czerwca 2014 roku. Wcześniej zaś był

nieprzerwanie niezdolny do pracy od 14 stycznia do 16 czerwca 2013 roku z powodu chorób o symbolu M 72 (przysiężnik rozciągnięty dłoniowy). Choroba o symbolu M 72 była też podstawą niezdolności do pracy od 19 grudnia 2013 roku. W kontekście powyższych, niespornych ustaleń Sądu Okręgowego, dotyczących przewlekłego stanu chorobowego ubezpieczonego, który poprzedzał datę zawarcia przedmiotowej umowy o pracę, uprawnionym jest konkluzja, że ustalone dla odwołującego wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę zawartej z przedsiębiorstwem należącym do jego siostry, zmierzało w konsekwencji do uzyskania wyższych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby, stanowiących nieuzasadnione korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Należy ponadto zauważyć, że w okresie wielomiesięcznej nieobecności odwołującego obowiązki prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. częściowo sprawował inny pracownik K. K., który nie uzyskiwał z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia, a którego uposażenie w 2013 roku wynosiło 3.000 zł brutto miesięcznie, co dodatkowo potwierdza nieuzasadnioną dysproporcję między wysokością wynagrodzenia wskazaną w treści umowy o pracę a kwotą wynagrodzenia innego pracownika wykonującego zbliżone (K. K.) lub tożsame obowiązki (poprzedni prezes zarządu). Przy tym podnoszony przez odwołującego argument, iż będąc prezesem zarządu spółki, nadal wykonywał obowiązki prokurenta, nie uzasadnia prawa do wyższego wynagrodzenia w sytuacji, gdy wcześniej przez wiele lat nieodpłatnie pełnił tę ostatnią funkcję i wykonywał czynności zbliżone do tych, które następnie podejmował na podstawie umowy o pracę. Nie można zatem zarzucić Sądowi I instancji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w zakresie zaaprobowania stanowiska organu rentowego co do tego, że przy niezmiennych warunkach pracy i tożsamych realiach zatrudnienia w spółce wynagrodzenie kolejnego prezesa zarządu winno się mieścić w ramach wynagrodzenia poprzedniego prezesa. Z punktu widzenia oceny materiału dowodowego oraz rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie mogła też być pominięta okoliczność tego rodzaju, że odwołujący prowadzący nieprzerwanie od ponad trzydziestu lat indywidualną działalność gospodarczą o identycznym przedmiocie jak zakres działalności (...) Sp. z o.o. (a dodatkowo pod tym samym adresem siedziby), został zatrudniony w tej ostatniej od razu na stanowisku dyrektorskim, a następnie prezesa zarządu na tak wysoce korzystnych warunkach finansowych – to jest w spółce, której właścicielem (wyłącznym udziałowcem) jest jego siostra A. W.. W rezultacie organ rentowy prawidłowo przyjął, jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odwołującego się w spornym okresie zatrudnienia, wynagrodzenie otrzymywane przez poprzedniego prezesa zarządu, ponieważ brak jakichkolwiek danych, aby ustalić je na innym, w szczególności wyższym poziomie.

Mając na względzie, że wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy zostały wyjaśnione w sposób niebudzący wątpliwości w toku postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy nie znalazł przesłanek do dopuszczenia zawnioskowanego przez apelującego dowodu z opinii biegłego do spraw zatrudnienia i wysokości wynagrodzeń na okoliczność ustalenia, że wynagrodzenie odwołującego nie odbiegało w sposób istotny od średniego wynagrodzenia prezesów spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, uznając, że adekwatne i miarodajne – celem określenia czy wynagrodzenie K. P. jako dyrektora ds. produkcji, a następnie prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. było wygórowane czy też nie – było odniesienie wysokości jego wynagrodzenia jako dyrektora/prezesa spółki do wysokości wynagrodzenia poprzedniego prezesa tego podmiotu gospodarczego. Nie można bowiem w okolicznościach tej sprawy przyjmować jakiegoś ogólnego wzorca wynagrodzeń prezesów zarządów spółek, ponieważ ustalenia w tym zakresie należy odnieść do konkretnych, specyficznych okoliczności zatrudnienia odwołującego się, które prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji w oparciu o wszechstronną (a nie – wybiórczą) ocenę dowodów.

Sąd Apelacyjny na gruncie przedmiotowej sprawy w pełni podzielił poczynione przez Sąd pierwszej instancji rozważania prawne, że z uwagi na nadmiernie wysokie wynagrodzenie, nieadekwatne do treści ustalonych obowiązków i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, należało uznać umowę o pracę między odwołującym a (...) Sp. z o.o. w części dotyczącej umówionej wysokości wynagrodzenia za pracę za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. Rozwijając niniejsze zagadnienie stwierdzić należy, że istotne z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych czynności prawne, które w całości lub w części okazują się sprzeczne z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa, nie powinny być akceptowane na gruncie systemowych,

aksjologicznych i moralnych wartości oraz zasad prawa ubezpieczeń społecznych, ale mogą być zakwestionowane, jako niezaskładające na ochronę, gdyż sądy nie mogą i nie powinny być bezsilne wobec praktyk ewidentnie instrumentalnego nadużywania prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (vide: wyrok SN z dnia 23 stycznia 2014 roku, I UK 302/13). Autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega bowiem ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny, co najdobitniej wyraża art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. Należy pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego. Trzeba zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Co więcej, godziwość wynagrodzenia – jedna z zasad prawa pracy – zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza, niż w prawie pracy, bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. W związku z tym, nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać – w okolicznościach każdego konkretnego wypadku – zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia (vide: uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 9 maja 2014 roku, III AUa 2111/13). W rezultacie niewadliwych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne. Wobec ustalenia, że przedmiotowa umowa o pracę w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń oraz zakazem świadomego osiągnięcia przez jednych ubezpieczonych nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu, w tym zakresie uznać ją należy za nieważną, stosownie do treści art. 58 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

W rezultacie zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, a także poprzedzająca go decyzja organu rentowego odpowiadają prawu, a apelacja odwołującego się, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.